



Gdy nie patrzymy na to, co widzialne,
lecz na to, co niewidzialne.
To bowiem, co widzialne,
jest doczesne,
to zaś, co niewidzialne,
jest wieczne.

II list do Koryntian 4:18

Kazanie: Arkadiusz Jurgielajtis

NADCHODZĄCE WYDARZENIA

WRZESIEŃ						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
17	18 Coffee H.	19	20	21 Boży czas	22 Boskie dziewczyny	23
24	25 Coffee H.	26	27	28 Gr.dom.	29	30

21.09. – Boży czas – spotkanie modlitewno – uwielbieniowe, godz. 18³⁰.

22.09. – Boskie dziewczyny – spotkanie dla kobiet, godz. 17⁰⁰.

Każdy wtorek – Coffee House, Reszel, godz. 16⁰⁰.

Każdy piątek – grupa domowa, godz. 18³⁰, mieszkanie w zborze.

PROŚBY O MODLITWĘ



▪ zbawienie:

- męża Marysi Pietrzak.
- całej rodziny Ewy Brzostek.
- Andrzeja D. (męża Ani).
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Tadeusza W. (taty Joli i Jarka).
- Lilli R. (żony Mirka).
- męża Bogumiły Panfil.
- rodziców Darka Biłdy.
- taty i brata Moniki Czerwonki.
- Justyny J. (żony Marcina Dominika).

▪ zdrowie:

- Agnieszki Z.
- Kasi K.
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Patrycji i Magdy Owierczuk.
- Marianny i Jerzego Zakrzewskich.
- Alfredy Kopaczek.
- Bogumiły Panfil.

- o błogosławieństwo, pokój i bezpieczeństwo dla Adolat i Dilafruz;
- uzdrowienie i wzrost duchowy Rafała (bratanka Lucyny Tęczy);
- o błogosławieństwa, Boże prowadzenie dla Władysława i Krystyny Plewińskich, będących na misji za granicą;
- o błogosławieństwo, Bożą opiekę i prowadzenie dla Marysi Pietrzak.

URODZINY



W tym tygodniu urodziny obchodzą:

17.09.

**Monika Czerwonka
Maria Pacho**

Życzymy błogosławieństw Bożych!

REFLEKSJA



Ewangelizacja

**Uzdrowiony przez Jezusa oświadczył:
Czy On jest grzesznikiem, tego nie**

wiem. Wiem natomiast jedno, że byłem niewidomy, a teraz widzę.

Ewangelia wg św. Jana 9:25

Człowiek niewidomy od urodzenia nie widział nawet Mesjasza, gdyż Pan pomazał mu oczy błotem i polecił mu się obmyć w sadzawce. Wiedział jednak to, że przedtem był niewidomy, a teraz widział. Jego świadectwo było kłopotem dla faryzeuszki, bowiem według teologii rabinicznej jedynie Mesjasz mógł dokonać takiego cudu, niespotykanego w historii Izraela. Nie chcieli jednak uznać Jezusa za Mesjasza, bowiem Syn Boży nie uznawał ich wadliwych tradycji utworzonych jako ogrodzenie dla

Prawa Mojżeszowego. Wzorem niewidomego odważnie składajmy świadectwo, lecz liczymy się także z tym, że ludzie uprzedzeni mogą je odrzucić.

ROZWAŻANIE



Dźwięk w służbie Ewangelii

Autor: Józef Kajfosz

Uściślijmy: Nie chodzi tutaj o dźwięk naturalny w postaci śpiewu na żywo, słowa mówionego, czy też gry na różnego rodzaju instrumentach. Rola śpiewu i muzyki w chrześcijaństwie w ogólności omawiana była wielokrotnie i nie brak opracowań tego tematu. Na tym miejscu natomiast chcemy poruszyć sprawę roli dźwięku zapisanego, utrwalonego na różnej postaci nośnikach, od kiedy naukowcy odkryli i udostępnili taką możliwość.

Ta historia jest stosunkowo krótka, gdyż dźwięk w postaci zapisanej zaczął pojawiać się dopiero na początku XX wieku jako magnetofony w studiach radiowych i jako gramofony z czarnymi płytami zawierającymi zaledwie kilka minut jakiejś sławnej muzyki lub kilka zdań sławnego przywódcy, na przykład Józefa Piłsudskiego. Były to urządzenia drogie i nietrwałe, igły odczytujące dźwięk, ślizgające się po rowkach płyty, drapały powierzchnię, niszcząc zapis i powodując szумы i trzaski. Dziś aż trudno uwierzyć, że wcześniej przez bardzo długi czas wszelkie wykonania

muzyki były „jednorazowe”, niepowtarzalne, niemożliwe do przekazania nikomu.

Pierwsze możliwości nagrywania czegokolwiek, czyli zapisu „własnego” dźwięku pojawiły się u nas krótko po drugiej wojnie światowej. Był to bodajże rok 1951 lub 1952, kiedy w sklepach pojawiły się przenośne, walizkowe magnetofony taśmowe produkcji węgierskiej MOM, ważące nieco ponad 20 kg. Byłem wtedy na studiach w Pradze. Jak tylko odkryłem to urządzenie, w listach do ojca, który był dyrygentem chóru w Dolnym Żukowie na Zaolziu, usilnie apelowałem i nalegałem, aby społeczność zborowa zmobilizowała się i zakupiła magnetofon. Decyzja zapadła szybko. Jeszcze dziś czuję, jak zmęczyłem się, taskając tę ciężką walizkę ze sklepu na dworzec kolejowy.

To urządzenie zapoczątkowało rejestrację dźwięku z wydarzeń na żywo w zborach na Zaolziu: nabożeństw, uroczystości rocznicowych, wieczorów pieśni, występów gości itp. W szczególności pomogło też zachować dla potomnych oryginalne głosy przywódców pierwszego pokolenia „Stanowczych Chrześcijan” - Karola Kalety, Wojnara, Śniegonia, Konderli, Żwaka, Jana i Józefa Brózdów.

Utrwalano też na taśmach audycje radiowe lub tylko pieśni z audycji radiowych w języku angielskim takich jak „Hour of Decision” Billy Grahama, „Revival Time” Zborów Bożych, „Back to the Bible”, „Abundant Life” Orala Roberta i inne. W okresie prawie całkowitej izolacji od Zachodu na skutek

komunistycznej żelaznej kurtyny te „dźwiękowe” kontakty miały ogromnie ważne znaczenie. Wiele z pozyskanych wtedy w ten sposób pieśni przetłumaczyłem na język polski, zasilając znacząco Śpiewnik pielgrzyma (około 40 pieśni) i repertuar muzyczny środowiska ewangelicznego, zanim jeszcze dotarły do nas śpiewniki braterstwa Bajków - „Słońca promienie” I i II oraz „Jedna pieśń” I i II.

Kiedy w roku 1959 z okazji wprowadzenia się do pierwszego własnego mieszkania i urodzin pierwszej córki postanowiłem kupić nasz własny, „rodzinny” magnetofon, było to już zgrabne pudełko o nazwie B3 marki Tesla, ważące około 7 kg, z mniejszymi szpulami taśm i mniejszą prędkością zapisu. W nim też po raz pierwszy pojawił się dźwięk „stereo”. Oprócz zastosowań wyżej opisanych służył on także do zapisu głosów dzieci, ich zabaw i pierwszych rozmów z nimi, a w późniejszych latach również do nagrań rodzinnego śpiewu z dziećmi. Przy tłumaczeniu książek, co zdarzało mi się często, dyktowanie do magnetofonu znacznie przyśpieszało pracę pozwalając odłożyć w czasie pisanie tłumaczenia na papierze.

Dziesięć lat później, w roku 1969 w związku z pracą w Iraku odwiedziłem Kuwejt, gdzie kupiłem całkiem niedrogo najnowsze cudo techniki - zgrabny magnetofon kasetowy KT-20P firmy Toshiba, który jeszcze bardziej ułatwiał nagrywanie, przechowywanie i przekazywanie innym różnego rodzaju dźwięku. Stereofoniczne magnetofony kasetowe szybko stały się

powszechnie dostępne i przez chrześcijan powszechnie używane. Z łatwością można było dzielić się z innymi nagrany śpiewem czy dotrzeć do chorych z nagranyimi fragmentami nabożeństwa. Rozpaczliwe narzekania kilku zagorzałych ultra-konserwatystów, którzy okazywali święte oburzenie, do czego to doszło, że pozwala się na to, aby ewangelię głosy „skrzynki”, zostały całkiem zignorowane. W domach i mieszkaniach chrześcijan muzyka rozbrzmiewała prawie bez przerwy, utrzymując serca na wysokiej temperaturze duchowej.

Jako ciekawostkę z tym związaną przytoczę wydarzenie, które miało miejsce, kiedy w roku 1972 zamieszkaliśmy w Krakowie na nowo wybudowanym Osiedlu „Widok”. Telefony były wtedy jeszcze rzadkością. Z wizytą do nas wybrał się pastor Władysław Sosulski z żoną Stanisławą. Niestety, gdy byli już pod nowym blokiem nr 15, okazało się, że numer mieszkania wypadł im z pamięci, a świsstek z adresem pozostał w domu, zaś mieszkań w bloku było 150. Co tu robić? Po namyśle żona zaproponowała: Przejdźmy się pod otwartymi oknami z drugiej strony bloku, może usłyszymy nasze pieśni. Tak też zrobili i nie zawiedli się, bo z otwartych okien naszego mieszkania nr 91 dolatywały dźwięki i słowa pieśni o treści ewangelicznej, odtwarzane z magnetofonu.

Można by ciągnąć tę opowieść o dźwięku rejestrowanym, a potem odtwarzanym, niosącym przesłanie Ewangelii, opisując kolejne etapy, kolejne

kroki milowe na drodze szybkiego postępu technicznego w tej dziedzinie. Trzeba by wymienić wprowadzenie płyt kompaktowych, pojawienie się komputerów osobistych, rozwój Internetu, gwałtowny wzrost pojemności przenośnych urządzeń pamięci masowej, przenikanie Internetu do telefonii komórkowej i pokazać, jak tuż w ślad za odkryciami postępowało i postępuje ich wykorzystanie w dziele głoszenia Ewangelii Jezusa Chrystusa wszelkiemu stworzeniu. Wszystko to w ogromnym stopniu zwiększa możliwości docierania z Ewangelią do ludzi, a w każdym razie zwiększa niebywale dostępność „na kliknięcie” różnorodnych treści ewangelicznych. Wszystko to uznać można za zjawisko związane z wydarzeniami czasów ostatecznych, za wymowny znak czasu, a także za wielkie wyzwanie, przed którym стоимy, aby ten ogrom nowych możliwości wykorzystać w sposób optymalny.

Radio Pielgrzym, obchodzące aktualnie jubileusz 10-lecia swojego istnienia, jest wymownym przykładem właściwej reakcji ludu Bożego na ten niebywały wzrost możliwości technicznych głoszenia Ewangelii w naszym czasie. Ci, którym leżą na sercu sprawy Królestwa Bożego, powinni z uwagą śledzić okoliczności, wypatrując otwartych i otwierających się drzwi. Inicjatorom i twórcom Radia Pielgrzym należy się uznanie za to, że dostrzegli te otwierające się drzwi nowych możliwości i nie zwlekając przystąpili do zagospodarowania tej nowej przestrzeni. Fakt, że o każdej porze dnia i nocy każdy Polak w dowolnym miejscu na świecie ma

dostęp do Słowa Bożego mówionego lub śpiewanego w jego własnym, zrozumiałym mu języku to wielkie, doniosłe osiągnięcie.

W ciągu tych 10 lat nie ustawała też praca nad doskonaleniem i podniesieniem jakości tej oferty, poprzez gromadzenie nagrań Słowa mówionego i muzyki chrześcijańskiej praktycznie z całego okresu dostępności środków technicznych do takich nagrań. Zaowocowało to powstaniem obszernego archiwum, obejmującego znaczną część, jeśli nie większość istniejących tego rodzaju materiałów, a tym samym nastąpiło także zabezpieczenie tych materiałów przed ewentualnym zagnięciem, zniszczeniem czy zapomnieniem.

Zastanawiając się nad przyszłością, możemy być pewni, że niezależnie od tego, ile jeszcze pozostało nam czasu, należy kontynuować rozpoczęte dzieło, wiernie i wytrwale udostępniając wszystkim dobry duchowy pokarm. Co jeszcze trzeba zrobić? W naszym czasie lawinowo wzrosła dostępność najróżniejszych treści „na kliknięcie”, jednak sama dostępność nie gwarantuje dużej liczby pobrań czy wejść, masowego słuchania czy oglądalności, gdyż istotne jest właśnie owo „kliknięcie”. Myślę, że to powinno być kluczowym tematem naszych usilnych poszukiwań i modlitw. Jak sprawić, aby nasz rodak w Polsce czy na emigracji „kliknął” i zaczął czerpać z tych nagromadzonych dóbr duchowych?

Tu potrzebna jest niebywała odkrywczość, kreatywność, wynalazczość. Tu potrzebna jest także, a raczej głównie

nadnaturalna Boża ingerencja w odpowiedzi na nasze modlitwy. Nasuwa mi to analogię w postaci aktualnej sytuacji w Iranie. Naoczni świadkowie opowiadają, z jak niezwykłą łatwością i szybkością następują nawrócenia poszczególnych członków irańskich rodzin, jak łatwo słysząc świadectwo kogoś bliskiego decydują się „kliknąć” i zostają żywymi, gorliwymi chrześcijanami. Takiej atmosfery, takiego duchowego klimatu potrzebujemy w naszym Kraju. Może to sprawić jedynie Duch Święty. Czy w to wierzymy? Czy się tego spodziewamy? Czy o to prosimy?

Ekipo Radia Pielgrzym, jego sponsorzy, pomocnicy i sympatycy! Dziękujemy gorąco Panu Bogu i Wam za to, czego dokonaliście i co już osiągnęliście, a patrząc w przyszłość życzymy: „Bądźcie stali, niewzruszeni, zawsze pełni zapału do pracy dla Pana, wiedząc, że trud wasz nie jest daremny w Panu” (1Ko 15:58).

Za: nowasol.kei.pl

BIBLIJNE ROZWAŻANIA DLA NASTOLATKA



Do skończenia świata

„A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata”

Ewangelia Mateusza 28:20b

Choć Go nie widać, możesz być pewien, że Pan Jezus jest tu i teraz, niezależnie

od tego, w jakim miejscu się teraz znajdujesz. Pomimo tego, że powrócił do nieba, On jest cały czas wśród ludzi obecny, gdyż jest wszechmocny i wszechobecny. Poza tym złożył On obietnicę swoim uczniom, że będzie z ludźmi aż do skończenia świata, a On zawsze dotrzymuje obietnic. Ta pewność Jego bliskości może ci dodawać odwagi, aby żyć zgodnie z Jego wolą, mówić o Nim śmiało i z Jego pomocą przechodzić przez trudności. Pamiętaj, On jest blisko! I nie ma takiego miejsca, w którym mógłbyś się przed Nim ukryć.

Do refleksji:

Czy na co dzień uświadamiasz sobie to, że Pan Jezus widzi wszystko co robisz i o czym myślisz?

DOBRE SŁOWO



Jak uporać się z emocjami, gdy cierpisz

Autor: Joyce Meyer

„Czemu jesteś zgnębiona, moja duszo, i czemu jęczysz we mnie? Ufaj Bogu, bo jeszcze Go będę wystawiać: Zbawienie mego oblicza”.

Ks. Psalmów 42: 6 (BT)

Ludzie, którzy doświadczyli tragedii, często przechodzą przez okresy wybuchów płaczu i hysterii. Mogą one pojawiać się i odchodzić zupełnie nieoczekiwanie. Częste jest również poczucie zakłopotania,

zdezorientowanie czy lęk. Wiele osób w takich chwilach zmagają się z depresją i przytłumieniem wszechogarniających uczuć. Uważam, że w takich właśnie chwilach powinniśmy iść za przykładem króla Dawida.

Biblia mówi nam, że Dawid był przygnębiony, lecz odparł ten smutek. Nie uległ, nie dał się wciągnąć w wir rozpacz. Opisał stan swoich uczuć, lecz jednocześnie postanowił, że nie podda się pod ich kontrolę. Wysławiał Boga i ufał Mu.

Większość trudnych emocjonalnie okresów wywołują tragiczne straty. Ci, którzy kroczą w wierze, wchodzą w te stany, a następnie z nich wychodzą, będąc w jeszcze lepszej duchowej kondycji niż wcześniej.

Jeśli właśnie teraz przeżywasz ból związany z jakąś stratą, to chcę ci powiedzieć, że masz przed sobą nowy początek. Ufaj Panu i wysławiaj Go, jak czynił to Dawid. To, czym szatan chce cię zgubić, Bóg może przemienić w dobro!

Modlitwa

Panie, nawet kiedy rozpaczam, a moje serce jest zgnębione, postanawiam Cię wysławiać; w Tobie pokładam zaufanie. Wierzę, że możesz i chcesz przynieść dobro do mojego życia. Amen.

Za: tv.joycemeyer.org

WSPIERAJMY MISJE

Zachęcamy do finansowego wspierania misjonarzy. Każda złotówka jest ważna!

Misje prowadzone na wschodzie, Tłumaczenia Biblii	Nr konta: 32 1050 1096 1000 0001 0178 4874 Biblijne Stowarzyszenie Misyjne ul. Cieszyńska 47, 43-450 Ustroń
Misje prowadzone na Bliskim Wschodzie przez zbor w Rabce.	Nr konta: 93-10203466-0000950200296608 z dopiskiem: „Misje” Kościół Chrześcijan Baptystów ul. Roztoki 9, 34-700 Rabka-Zdrój
Misja w Yorku (Wielka Brytania) Krystyna i Władysław Plewiński	Nr konta: 06 1020 3639 0000 8302 0011 6152 z dopiskiem: „Wsparcie misji w Yorku” Władysław Plewiński
Fundacja SNAP - stop narkomanii, alkoholizmowi, przemocy. Elżbieta Maria Stępnik	Nr konta: 43 1090 2590 0000 0001 3365 6687 BZ WBK

WAŻNE INFORMACJE

PASTOR	Arkadiusz Jurgielajtis , tel.: 517 524 520 e-mail: <i>jurgielajtis@op.pl</i>
CZŁONKOWIE RADY ZBORU	Władysław Plewiński, Oleg Owierczuk, Michał Karczewski
BIBLIOTEKA	Ania Jurgielajtis, Kasia Werkowska
REDAKCJA STRONA WWW	Marta Jurgielajtis , tel.: 509 963 995, e-mail: <i>jurgielka@gmail.com admin@kz.ketrzyn.pl</i>
NABOŻEŃSTWA	Niedziela: godz. 10 ⁰⁰ , środa: godz. 18 ⁰⁰ .
SPOTKANIE MODLITEWNE	Codziennie (z wyjątkiem środy): godz. 20 ⁰⁰ oraz w niedzielę: godz. 8 ⁰⁰ .
GRUPA DOMOWA	Mieszkanie w zborze, piątek: godz. 18 ³⁰ .
BOSKIE DZIEWCZYNY	Spotkanie dla kobiet, jedna sobota w miesiącu, godz.: 17 ⁰⁰ .
COFFE HOUSE	Reszel, wtorek, godz.: 16 ⁰⁰ .
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. I)	Zajęcia prowadzą zamiennie Kasia Werkowska i Jarek Werkowski .
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. II)	Zajęcia prowadzą zamiennie Ania Jurgielajtis, Marta Jurgielajtis i Dawid Kondratowicz .
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (zerówka i kl. I-III)	Zajęcia prowadzi Agnieszka Karczewska .
GRUPA NAJMŁODSZYCH	Opiekę sprawuje Marta Jurgielajtis (młodsza) .
KONTO BANKOWE	Mazurski Bank Spółdzielczy S.A. Giżycko 77 9343 0005 0013 8569 2000 0010
ADRES	ul. Powstańców Warszawy 33, 11-400 Kętrzyn
WWW	www.kz.ketrzyn.pl
EMAIL	betel@kz.ketrzyn.pl

Biuletyn jest bezpłatnym tygodnikiem Kościoła Zielonoświątkowego w Kętrzynie